

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Katowicach, Wydział IV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Marta Szczocarz-Krysiak (spr.)

Sędzia SO Maria Bielska-Wojtaszek

Sędzia SO Beata Bijak-Filipiak

Protokolant: Ewa Polok

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 czerwca 2016 r. w K.

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.

przeciwko T. F.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Bytomiu

z dnia 15 lutego 2016 r., sygn. akt I C 32/16

1. uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 1. w części, w jakiej zasądzono nim kwotę 24,01 zł (dwadzieścia cztery złote i jeden grosz) z odsetkami i w tym zakresie postępowanie umarza;

2. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11,12 zł (jedenaście złotych i dwanaście groszy) z odsetkami:

- **ustawowymi od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,**
- **ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r.,**

a w pozostałej części powództwo oddala;

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 60,44 zł (sześćdziesiąt złotych czterdzieści cztery grosze) tytułem kosztów procesu;

3. oddala apelację w pozostałej części;

4. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 112,20 zł (sto dwanaście złotych i dwadzieścia groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 27 listopada 2015 r. powódka Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w B. wniosła o zasądzenie od pozwanej T. F. kwoty 127,82 zł z odsetkami ustawowymi od daty wszczęcia postępowania oraz kosztami procesu.

Powódka wskazała, że pozwana jest właścicielem lokalu w budynku położonym przy wewnętrznej drodze osiedlowej pozostającej w użytkowaniu wieczystym powódki i przez nią zarządzanej. Powódka podała też, że ponosi koszty utrzymania tej drogi, tj. opłaty za użytkowanie wieczyste, podatek od nieruchomości, koszty utrzymania porządkowego i odśnieżania oraz skalkulowane koszty związane z realizacją powyższych czynności. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego powódka podniosła, że pozwana powinna uczestniczyć w tych wydatkach na podstawie art. 26 ust. 2, art. 4 ust. 4 w zw. z art. 2 ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Dochodzona kwota obejmuje część tych wydatków (wyliczoną przez powódkę w dołączonych do pozwu kalkulacjach) za okres od grudnia 2012 r. do listopada 2015 r. Pozwana została poinformowana o wysokości należnego wynagrodzenia i wezwana do jego zapłaty, czego jednak nie uczyniła.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana zarzuciła brak i bezpodstawność roszczenia ze względu na jego osądzenie i zaspokojenie a ponadto nieudowodnienie istnienia i wysokości roszczenia. Pozwana wskazała, że jest właścicielką lokalu we Wspólnocie Mieszkaniowej, na rzecz której prawomocnym postanowieniem sądu ustanowiono służebność drogi koniecznej obciążającą opisaną w pozwie drogę. Za ustanowienie służebności Wspólnota zapłaciła powódcie wynagrodzenie w kwocie 16 500 zł. Zdaniem pozwanej w ten sposób kwestia utrzymania drogi została uregulowana definitywnie a uwzględnienie powództwa skutkowałoby bezpodstawnym wzbogaceniem powódki.

Niezależnie od powyższego pozwana wskazała, że sporna droga powstała i była utrzymywana dzięki członkom powodowej Spółdzielni, która jednak nie wywiązała się z obowiązku zagwarantowania wyodrębnianym lokalom dostępu do drogi publicznej.

Pozwana przywołała także art. 289 § 1 k.c. zgodnie z którym na właścicielu nieruchomości władnącej spoczywa obowiązek utrzymania urządzeń potrzebnych do wykonywania służebności, a do kosztów „utrzymania urządzeń” nie można zaliczyć wymienionych w kalkulacjach powódki kosztów pracowniczych wchodzących „w zakres wewnętrznych spraw” powodowej Spółdzielni.

Wyrokiem z 15 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Bytomiu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 81,47 zł z odsetkami ustawowymi od 27 listopada do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. (pkt 1.) oraz kwotę 40,76 zł tytułem kosztów procesu (pkt 3.) a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2.).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że postanowieniem z 26 września 2013 r. (prawomocnym z dniem 25 kwietnia 2014 r.) Sąd Rejonowy w Bytomiu ustanowił służebność drogi koniecznej obciążającą nieruchomość (wewnętrzną drogę osiedlową położoną w B. przy ul. (...), składającą się z działek o nr (...)) pozostającą w wieczystym użytkowaniu powodowej Spółdzielni m.in. na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) za wynagrodzeniem w kwocie 16 650 zł, którą Wspólnota zapłaciła Spółdzielni. Za bezsporne uznał też Sąd Rejonowy, że:

- powierzchnia drogi wynosi 709 m²,
- udział nieruchomości w tej drodze wynosi 26 % tj. 184,34 m².
- udział należący do powódki lokalu mieszkalnego [w nieruchomości wspólnej] wynosi 0, (...).

Sąd ustalił ponadto, że biegły w opinii sporządzonej w sprawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej, ustalając wysokość wynagrodzenia wziął pod uwagę koszty konserwacji, napraw, sprzętania, odśnieżania, oświetlenia, ochrony itp. urządzeń potrzebnych do wykonywania służebności.

Miesięczna stawka za utrzymanie drogi, na którą składają się: opłata za użytkowanie wieczyste, podatek gruntowy, utrzymanie czystości, odśnieżanie, koszty pracownicze i koszty ogólne wyniosła: w 2012 r. - 1,35 zł, w 2013 r. - 1,31 zł, w 2014 r. - 1,39 zł.

Przypadający na pozwaną koszt utrzymania drogi, proporcjonalnie do udziału przypadającego na jej lokal wyniósł: za 4 miesiące 2014 r. – 14,12 zł, za cały rok 2013 r. – 39,92 zł i za 8 miesięcy 2012 r. – 27,43 zł; łącznie zatem 81,47 zł.

Omawiając podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną roszczenia powódki stanowią przepisy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (j.t. Dz.U.2013.1222. ze zm., dalej powoływanej jako u.s.m.).

Sąd przytoczył art. 4 ust. 4 u.s.m. i wskazał, że na wymienione w nim „wydatki związane z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które są przeznaczone do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu” mogą składać się przykładowo: koszty eksploatacji podstawowej, utrzymania dźwigów, anten zbiorczych radiowych i telewizyjnych, domofonów i monitoringu, koszty podatku od nieruchomości i opłat za wieczyste użytkowanie gruntów oraz koszty działalności społeczno-wychowawczej. Sąd przywołał także art. 26 ust. 2 u.s.m. i uznał, że w świetle powołanych przepisów żądanie powódki o partycypowanie przez pozwaną właścicielkę lokalu w kosztach eksploatacji i utrzymania drogi jest uprawnione.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powódki, że inny jest charakter wynagrodzenia za ustanowienie służebności gruntowej, a inny jest charakter i podstawa prawna dochodzonego pozwem roszczenia. Uznał jednak, że rozstrzygając spór należy mieć na uwadze treść niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sporządzonej w sprawie o ustanowienie służebności, który w wynagrodzeniu za jej ustanowienie uwzględnił koszty utrzymywania urządzeń potrzebnych do wykonywania służebności tj. koszty konserwacji, napraw, sprzątnięcia, odśnieżania, oświetlenia, ochrony.

Z tych względów Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w części tj. za okres 8 miesięcy 2012 r., za cały 2013 r. i za 4 miesiące 2014 r. ponieważ 25 kwietnia 2014 r. uprawomocniło się postanowienie o ustanowieniu służebności. Powództwo zostało zatem oddalone za okres od maja 2014 r. do listopada 2015 r.

Za niezasadny uznał Sąd zarzut niewykazania wysokości roszczenia – wskazał, że na poparcie swego roszczenia powódka przedłożyła szereg dokumentów (kalkulacje stawek, informację, zestawienie obciążeń dla płatnika, uchwały RM, umowę z 25 lutego 2011 r. z załącznikiem, decyzję Prezydenta Miasta B. z 17 grudnia 2009 r., wyczenie należności). Odnosząc się do zarzutu pozwanej, że opłaty za użytkowanie wieczyste oraz podatek gruntowy nie są kosztami związanymi z utrzymaniem urządzeń potrzebnych do wykonywania służebności, Sąd wskazał, że w art. 4 ust. 4 u.s.m., stanowiącym podstawę roszczenia, jest mowa o pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych, w których jak najbardziej mieszczą się opłaty związane z podatkiem od nieruchomości. Wysokości stawek ww. należności, sposobu ich obliczania pozwana już nie kwestionowała. Z kolei podstawą wliczenia do wartości roszczenia kosztów pracowniczych, które pozwana poddawała już tylko pod wątpliwość, a nie kwestionowała, jest plan budżetu powódki na dany rok, co jest odnotowane w kalkulacji stawek. Pozwana nie wykazała też, że Spółdzielnia nie realizuje faktycznie obowiązków związanych z utrzymaniem czystości i porządku w jej zasobach.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c., wskazując, że powódka pismem z 16 lipca 2015 r. wezwała pozwaną do zapłaty dochodzonej należności w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, dlatego żądanie zasądzenia odsetek od daty wniesienia pozwu jest uprawnione.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie z art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdziału.

Przeciwko powyższemu wyrokowi apelację wniosła pozwana zaskarżając go częściowo tj. rozstrzygnięcia zawarte w jego punktach 1. i 3. Pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów;
- art. 231 k.p.c. i art. 234 k.p.c. poprzez błędne uznanie domniemań faktycznych i prawnych dotyczących stron w zakresie możliwości dochodzenia od właścicieli lokali we Wspólnocie Mieszkaniowej należności z tytułu eksploatacji i utrzymywania nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni;

w związku z twierdzeniem o nałożeniu na właścicieli domów jednorodzinnych (!) obowiązku uiszczania opłat za korzystanie z mienia spółdzielni;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do wszystkich twierdzeń oraz całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie;

2. błędne ustalenie następujących okoliczności faktycznych dotyczących:

- udowodnienia istnienia i wysokości roszczenia na podstawie przedłożonych przez powódkę dokumentów;
- ustalenia, że przedmiotem postępowania jest roszczenie o zapłatę za utrzymanie drogi położonej przy ul. (...) w B.;
- oznaczenie uprawnionej do korzystania z ww. drogi wspólnoty Mieszkaniowej jako Wspólnota Mieszkaniowa nr (...);

3. błędną ocenę okoliczności faktycznych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w zw. z okolicznościami wskazanymi w pkt 2.;

4. błędną interpretację i zastosowanie przepisów art. 4 ust. 4 i art. 26 ust. 2 u.s.m.

5. błędne uznanie, że pozwaną wiążą wewnętrzne „przepisy” powódki w zakresie możliwości ustalenia istnienia i wysokości kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem mienia spółdzielni;

6. nieuzasadnione domniemanie sądu że powódka wnosi o zasądzenie od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetek ustawowych za opóźnienie w myśl art. 481 k.c. wg. stanu prawnego obowiązującego na dzień 1 stycznia 2016 r.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Pozwana wniosła też o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest częściowo uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przypomnieć należy, że uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Stąd też naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. o tyle tylko może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia dokonanie w toku instancji kontroli należytego zastosowania prawa materialnego i procesowego (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00; wyrok z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01; wyrok z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00). W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnienie zaskarżonego wyroku tego rodzaju mankamentów nie zawiera, bowiem odzwierciedla tok procesu myślowego i decyzyjnego, którego wynikiem jest treść wyroku. Wbrew zarzutom skarżącej pisemne motywy zaskarżonego wyroku czynią zadość wymogom formalnym, o

których mowa w art. 328 § 2 k.p.c.: zawierają zarówno wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jak i wskazanie podstawy prawnej wyroku i dostatecznie jasno wynika z nich, jakimi przesłankami kierował się Sąd przy ferowaniu wyroku, a tym samym umożliwia dokonanie kontroli instancyjnej.

Odmiennej zupełnie kwestią jest, że pozwana nie akceptuje merytorycznej zawartości motywów, w żadnym jednak wypadku nie oznacza to ich formalnej wadliwości. Wymaga bowiem podkreślenia, że art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia – a zatem nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej. Postawiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez „brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do wszystkich twierdzeń oraz całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie” sprowadza się w istocie do zarzutu niewszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału obejmującego dowody i twierdzenia stron. Tymczasem wszechstronne i należyte rozważenie materiału dowodowego zebranego w sprawie nie jest koniecznym elementem uzasadnienia orzeczenia. Stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. wszechstronne rozważenie zebranego materiału jest niezbędne dla dokonania przez sąd oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Jego brak może stanowić o naruszeniu wymienionego przepisu, jednakże nie stanowi naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Naruszenia tego przepisu nie stanowi także pominięcie w uzasadnieniu - bez względu na to czy jest to stanowisko zasadne - okoliczności, które zdaniem sądu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Częściowo zasadny jest zarzut poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, choć większość wytkniętych w tym zakresie uchybień nosi w istocie znamiona oczywistych niedokładności.

Rację ma skarżąca, że Wspólnota Mieszkaniowa, na rzecz której ustanowiono służebność drogi koniecznej i do której należy lokal pozwanej to Wspólnota Mieszkaniowa (...) położonej w B. przy ul. (...). Fakt ten pozostawał całkowicie poza sporem, znajduje jednoznaczne potwierdzenie w dokumentach przedstawionych w toku postępowania zaś określenie tej Wspólnoty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako „Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...)” jest jedynie oczywistą, dostrzegalną na pierwszy rzut oka niedokładnością.

Słusznie też wytyka skarżąca brak podstaw dla opisywania spornej drogi jako „drogi przy ul. (...)”. Jest to kolejna niedokładność, gdyż adres „ul. (...)” to jedynie siedziba powodowej Spółdzielni, będącej użytkownikiem wieczystym nieruchomości, na której droga ta się znajduje. Jednocześnie zaś poza sporem pozostawał fakt, że owa droga znajduje się na nieruchomości składającej się z działek gruntu o nr (...), (...) i (...) i objętej księgą wieczystą (...).

Zasadnie również zarzuca skarżąca, że powódka nie udowodniła wysokości wszystkich wskazywanych przez siebie wydatków związanych z eksploatacją i utrzymaniem ww. drogi, co zostanie bliżej omówione w dalszej części uzasadnienia.

Zupełnie chybionym jest natomiast zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 234 k.p.c., którego skarżąca upatruje w „błędym uznaniu domniemań faktycznych i prawnych dotyczących stron w zakresie możliwości dochodzenia od właścicieli lokali we Wspólnocie Mieszkaniowej należności z tytułu eksploatacji i utrzymywania nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni”. Z uzasadnienia wyroku w ogóle nie wynika, by Sąd pierwszej instancji dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy posłużył się jakimkolwiek domniemaniem faktycznym (art. 231 k.p.c.) bądź prawnym (art. 234 k.p.c.); nie było po temu ani potrzeby, ani żadnych podstaw.

W uzasadnieniu apelacji brak zresztą argumentacji odnoszącej się do omawianego zarzutu. Można jedynie przypuszczać, że według skarżącej owo „uznanie domniemań faktycznych i prawnych” miało polegać na przywołaniu przez Sąd Rejonowy stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 17 kwietnia 2013 r., I CSK 434/12. Przywołanie fragmentów uzasadnienia tego postanowienia nie dowodzi jednakże, że Sąd pierwszej instancji zastosował jakiegokolwiek domniemania faktyczne lub prawne – wsparł jedynie swoją argumentację w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia autorytetem Sądu Najwyższego. Nadmienić przy tym należy, że zagadnienie poruszone w cytowanym uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego wstępowało także w niniejszej sprawie. Ś. przedmiotem sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy było żądanie ustanowienia służebności drogi koniecznej na rzecz niebędących członkami spółdzielni mieszkaniowej właścicieli domów jednorodzinnych usytuowanych na osiedlu

należącym do spółdzielni, którą to służebnością obciążona miała być droga wewnętrzna, stanowiąca mienie spółdzielni mieszkaniowej i łącząca osiedle z drogą publiczną. Przyjmując, że niebędącym członkami spółdzielni właścicielom domów jednorodzinnych usytuowanych na osiedlu należącym do spółdzielni przysługuje prawo do odpłatnego korzystania z mienia spółdzielni, które przeznaczone jest do wspólnego korzystania Sąd Najwyższy odwołał się do art. 4 ust. 4 u.s.m. stwierdzając wyraźnie, że „Wskazany przepis, jak wynika z jego brzmienia, **ma zastosowanie przede wszystkim do właścicieli lokali mieszkalnych niebędących członkami spółdzielni mieszkaniowej**. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie wyjaśniono, że ma on jednak także odpowiednie zastosowanie do właścicieli domów jednorodzinnych, niebędących członkami spółdzielni mieszkaniowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CNP 32/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 85). Z tego względu ma on zastosowanie do sytuacji prawnej wnioskodawców”.

Powyższy pogląd Sąd Okręgowy w całości podziela, stwierdzając, że roszczenie powódki istotnie znajduje podstawę prawną w przepisie art. 4 ust. 4 u.s.m. Wbrew stanowisku skarżącej, ani z treści, ani z usytuowania tego przepisu nie wynika, by miał on zastosowanie wyłącznie do właścicieli tych lokali, które znajdują się w budynkach zarządzanych przez spółdzielnię mieszkaniową. Zaznaczyć jedynie należy, że przepis powyższy nie odnosi się do nie-członków spółdzielni, którzy są właścicielami jakichkolwiek lokali, ale dotyczy tylko tych spośród nich, którzy są właścicielami lokali, które znajdowały się w przeszłości w zasobie określonej spółdzielni. Przepis ten określa więc obowiązki wszystkich niebędących członkami spółdzielni właścicieli lokali, które w przeszłości pozostawały w zasobach spółdzielni, aczkolwiek zakres tych obowiązków będzie uzależniony od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy.

W przypadku lokali znajdujących się w budynkach, którymi spółdzielnia mieszkaniowa nie zarządza, oczywistym jest, że spółdzielnia nie ponosi kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem tych lokali ani kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych. Te koszty ponoszą bezpośrednio sami właściciele lokali uiszczając odpowiednie opłaty na rzecz wspólnoty mieszkaniowej. W tym przypadku zatem odpada jedynie obowiązek wyartykułowany w art. 4 ust. 4 zdanie pierwsze u.s.m.

Jeżeli jednak – a tak niewątpliwie jest w niniejszej sprawie – niebędący członkami spółdzielni właściciele lokali w budynku niezarządzanym przez spółdzielnię, nadal korzystają z nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które są przeznaczone do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu, to spoczywa na nich obowiązek uczestniczenia w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem takich nieruchomości (art. 4 ust. 4 zdanie drugie u.s.m.). Obowiązek ten, zgodnie z art. 4 ust. 4 zdanie trzecie u.s.m. wykonują przez uiszczanie opłat na takich samych zasadach, jak członkowie spółdzielni, z zastrzeżeniem ust. 5.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że wbrew stanowisku skarżącej podstawy roszczenia powódki nie może w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy stanowić przepis art. 26 ust 2 u.s.m. Przepis ten ma bowiem zastosowanie wyłącznie w sytuacji opisanej w jego ust. 1, a zatem wówczas, gdy w określonym budynku lub budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości została wyodrębniona własność wszystkich lokali. Tymczasem, jak wynika ze zgodnych oświadczeń stron złożonych na rozprawie przez Sądem Okręgowym, w budynkach położonych w obrębie nieruchomości przy ul. (...) nie została dotychczas wyodrębniona własność wszystkich lokali.

Podsumowując, stwierdzić należy, że na pozwanej jako niebędącej członkiem powodowej Spółdzielni właściciele lokalu, korzystającej z wewnętrznej drogi osiedlowej posadowionej na nieruchomości stanowiącej mienie spółdzielni (a zatem niewątpliwie nieruchomości przeznaczonej do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu), spoczywa obowiązek uczestniczenia w ponoszonych przez Spółdzielnię wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem tej nieruchomości (art. 4 ust. 4 zdanie drugie u.s.m.).

Obowiązku tego nie uchyla fakt, że na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w B. przy ul. (...) oraz na rzecz każdego z właścicieli lokali w tej wspólnotcie (a zatem także na rzecz pozwanej) ustanowiono prawomocnym postanowieniem sądu służebność drogi koniecznej za wynagrodzeniem, które zostało już powodowej Spółdzielni zapłacone.

Kwestia ta mogłaby mieć ewentualnie w sprawie znaczenie, jednak tylko dla oceny czy dochodzone obecnie roszczenie nie stanowi nadużycia prawa (art. 5 k.c.) i wyłącznie wówczas, gdyby wynagrodzenie przyznane za ustanowienie służebności obejmowało koszty związane z eksploatacją i utrzymaniem drogi. Jednakże, wbrew temu co twierdzi pozwana i wbrew zbieżnymi z tymi twierdzeniami ustaleniami Sądu pierwszej instancji, zasądzone od Wspólnoty na rzecz powodowej Spółdzielni wynagrodzenie za ustanowienie służebności drogi koniecznej nie obejmowało ani kosztów urządzenia i utrzymania urządzeń potrzebnych do wykonywania służebności gruntowej ani też jakichkolwiek kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem drogi.

Skarżąca, jak i Sąd pierwszej instancji powołali się w tym zakresie na treść opinii biegłego sporządzonej w sprawie o ustanowienie drogi koniecznej dla ustalenia wysokości wynagrodzenia. Jednak analiza treści tejże opinii (karty 78-88 akt sprawy) prowadzi do wniosków zupełnie przeciwnych niż przyjęte. Biegły w opinii jednoznacznie wskazał (por. rozdział 3. opinii – „Metoda wyceny”), że wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności określił jako funkcję wartości części gruntu nieruchomości, na której będzie wykonywane to ograniczone prawo rzeczowe. Dokonał tego ustalając najpierw wartość rynkową gruntu (rozdział 4. opinii) a następnie wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przy uwzględnieniu jedynie takich czynników jak: powierzchnia strefy zajętej, współczynnik określający udział tj. proporcję korzystania z gruntu przez właściciela nieruchomości władnącej i inne osoby oraz potencjalną roczną stawkę czynszową (rozdział 5. opinii). Elementem wynagrodzenia należnego właścicielowi nieruchomości obciążonej czyli powodowej Spółdzielni nie były natomiast żadne wydatki związane z utrzymaniem drogi a to dlatego, że biegły poczynił założenie, iż obowiązek utrzymywania urządzeń potrzebnych do wykonywania służebności (czyli ponoszenia kosztów konserwacji, napraw, sprzątnięcia, odśnieżania, oświetlenia, ochrony itp.) należy do właściciela nieruchomości władnącej zgodnie z udziałem w korzystaniu z drogi koniecznej (patrz: rozdziały 5. i 7. opinii). Zdanie to zostało przez skarżącą i Sąd pierwszej instancji zrozumiane opacznie, podczas gdy wynika z niego jasno, że biegły ustalając wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności należnego powodowej Spółdzielni nie uwzględnił w ogóle żadnych kosztów utrzymania drogi, gdyż założył, że będą je ponosić właściciele nieruchomości władnącej a zatem te podmioty, na rzecz których służebność zostanie ustanowiona tj. Wspólnota Mieszkaniowa (...) położonej w B. przy ul. (...) oraz każdy z właścicieli lokali w tej wspólnotcie.

Kwestią sporną był zakres obowiązku spoczywającego na pozwanej zgodnie z art. 4 ust. 4 u.s.m. Przepis ten nakłada na niebędących członkami spółdzielni właścicieli lokali obowiązek uczestniczenia w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni i przeznaczonych do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu, jednak nie definiuje pojęć „wydatki związane z eksploatacją nieruchomości” i „wydatki związane z utrzymaniem nieruchomości”.

Terminów „koszty eksploatacji”, „koszty utrzymania”, „eksploatacja” i „utrzymanie” nie zdefiniowano też - ani w odniesieniu do nieruchomości, ani w odniesieniu do budynku - ani w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, ani w innej ustawie. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych nie odróżnia też szczegółowo pojęcia „kosztów eksploatacji nieruchomości” od pojęcia „kosztów utrzymania nieruchomości”. W literaturze (por. np. E. Bończak-Kucharczyk, Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz., LEX 2013; A. Stefaniak Prawo Spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz, LEX 2014) i orzecznictwie (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 18 czerwca 2015 r., I ACa 206/15) przyjmuje się, że – przy uwzględnieniu zasady samodzielności finansowej spółdzielni mieszkaniowej – **w skład kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości** wchodzi wszystkie koszty dostaw towarów i usług dostarczanych do nieruchomości (dostawy wody, energii, odbioru ścieków, oczyszczania itp.), koszty robót budowlanych, koszty bieżącej konserwacji, napraw i remontów bieżących (wraz z kosztami odpowiedniej dokumentacji i kosztami administracyjnymi, opłatami lub podatkami), koszty utrzymania i konserwacji instalacji i urządzeń technicznych położonych w obrębie nieruchomości, zieleni i urządzeń małej architektury, konserwacji i oczyszczania dróg, placów i chodników, podatek od nieruchomości, opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów oraz koszty zarządzania nieruchomością (które jednak nie są tożsame ze wszystkimi kosztami funkcjonowania administracji spółdzielni).

Powyższe oznacza, że pojęcie kosztów utrzymywania urządzeń potrzebnych do wykonywania służebności gruntowej (art. 289 § 1 k.c.) jest węższe niż pojęcie „wydatków związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni i przeznaczonych do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu” (art. 4 ust. 4 zdanie drugie u.s.m.). Tym niemniej pamiętać należy, że przedmiotem żądania nie jest zwrot kosztów utrzymywania urządzeń potrzebnych do wykonywania służebności gruntowej, lecz zwrot wydatków o jakich mowa w art. 4 ust. 4 zdanie drugie u.s.m.

Podkreślenia wymaga przy tym, że wymienione w art. 4 ust. 4 zdanie drugie u.s.m. koszty (wydatki) związane z „eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni i przeznaczonych do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu” są bez wątpienia związane z konkretną nieruchomością czy też z nieruchomościami i z tego względu **do kosztów takich nie można zaliczyć niczego, co nie jest związane bezpośrednio z daną nieruchomością**. Jest to wyraz zasady zindywidualizowania opłat eksploatacyjnych tj. powiązania ich wysokości z rzeczywistą wysokością wydatków ponoszonych przez spółdzielnię na daną, konkretną nieruchomość. Zasada ta znajduje swoje normatywne potwierdzenie w art. 4 ust. 4¹ u.s.m., który nakłada na zarząd spółdzielni obowiązek prowadzenia ewidencji i rozliczenia kosztów, o których mowa w art. 4 ust. 1, 2 i 4 oraz art. 6 ust. 3 u.s.m. "odrębnie dla każdej nieruchomości", a nie w skali osiedla, zespołu budynków lub całego zasobu spółdzielni. Oznacza to, że niebędący członkami właściciele lokali nie mogą być obciążani kosztami eksploatacji i utrzymania innych nieruchomości, niż ta z której faktycznie korzystają.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że na pozwanej spoczywał obowiązek uczestniczenia w kosztach eksploatacji i utrzymania nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) (tj. wewnętrznej drogi osiedlowej stanowiącej mienie powodowej Spółdzielni i przeznaczonej do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące na tym osiedlu) obejmujących wszelkie ponoszone przez powódkę wydatki a zatem zarówno na opłaty za użytkowanie wieczyste, podatek od nieruchomości, koszty oczyszczania i odśnieżania drogi jak i - co do zasady - na koszty określone przez powódkę jako „koszty pracownicze” i „koszty ogólne” - z zastrzeżeniem ograniczenia tego obowiązku wyłącznie do wydatków związanych bezpośrednio z wyżej opisaną nieruchomością oraz stosownie do tego stopnia, w jakim pozwana z tej nieruchomości korzysta.

Ciężar wykazania wysokości tych wydatków, ich bezpośredniego powiązania z nieruchomością objętą księgą wieczystą (...) oraz stopnia w jakim pozwana z tej nieruchomości korzysta, spoczywał oczywiście na powódce (art. 6 k.c.).

Poza sporem pozostawała ostatnia z wymienionych okoliczności, tj. to, że stopień korzystania przez pozwaną ze spornej drogi wyznaczają wskazane przez powódkę (karta 31 akt sprawy) wielkości:

- powierzchnia całej drogi wynosząca 709 m²,
- wynoszący 26% „udział” Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej przy ul. (...) w B. w korzystaniu z tej drogi (co przekłada się na niezaprzeczone twierdzenie, że Wspólnota korzysta z drogi o powierzchni 184,34 m²),
- udział pozwanej w nieruchomości wspólnej (tj. udział związany z należącym do niej lokalem) wynoszący 0, (...).

Nie były także kwestionowane co do wysokości wydatki powódki na opłaty za wieczyste użytkowanie i podatek od nieruchomości. W tym zakresie zarzut pozwanej sprowadzał się do stanowiska, że wskazane koszty co do zasady nie mogą być elementem opłat o jakich mowa w art. 4 ust. 4 zdanie drugie u.s.m., które jednak z przyczyn wyżej wskazanych nie jest uzasadnione.

Z treści uzasadnienia apelacji wynika także, że ostatecznie pozwana nie kwestionuje wysokości wskazanych przez powódkę wydatków na oczyszczanie i odśnieżanie drogi.

Natomiast gdy chodzi o wydatki określone przez powódkę jako „koszty pracownicze” i „koszty ogólne”, pozwana słusznie zarzuciła, że ich wysokość nie została należycie wykazana, w tym nie zostało wykazane, że obejmują

one wyłącznie koszty pozostające w bezpośrednim związku z eksploatacją i utrzymaniem spornej drogi. Powódka poprzestała w tym zakresie na przedstawieniu kalkulacji stawek (karty 19-20 akt sprawy), w których nie wskazano nawet co konkretnie składa się na „koszty pracownicze” i „koszty ogólne”, jaki mają one związek z tą konkretną nieruchomością (drogą) a odwołano się jedynie ogólnikowo do planów – budżetów na lata 2012 – 2014. Jest to oczywiście niewystarczające, gdyż kalkulacje te mają walor wyłącznie dokumentów prywatnych, a zatem stanowią jedynie dowód tego, że powódka złożyła zawarte w nich oświadczenie (art. 245 k.p.c.).

Podkreślenia wymaga, że zawartego w art. 4 ust. 4 zdanie trzecie u.s.m. stwierdzenia, iż niebędący członkami spółdzielni właściciele lokali wykonują obowiązki z art. 4 ust. 4 u.s.m. „przez uiszczanie opłat na takich samych zasadach, jak członkowie spółdzielni” nie można rozumieć w ten sposób, że spółdzielnia może w sposób prawnie doniosły wpływać na obowiązki tych osób własnymi jednostronnymi decyzjami (uchwałami, regulaminami itp.). Nieposiadanie statusu członka spółdzielni wiąże się z brakiem możliwości kontrolnych względem podejmowanych przez organy spółdzielni uchwał oraz aktów wewnętrznych. Nie może zatem budzić żadnych wątpliwości dopuszczalność kwestionowania przez niebędących członkami spółdzielni właścicieli lokali wysokości opłat, o jakich mowa w art. 4 ust. 4 zdanie drugie u.s.m., w drodze zarzutu w procesie wytoczonym przez spółdzielnię o zasądzenie należności z tego tytułu. Żądania kierowane do nie-członków na podstawie art. 4 ust. 4 zdanie drugie u.s.m. muszą zatem wynikać z faktycznie ponoszonych przez spółdzielnię wydatków na utrzymanie i eksploatację nieruchomości stanowiących jej mienie i przeznaczonych do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu.

Uwzględniając powyższe a także fakt, że roszczenie obejmujące okres od maja 2014 r. do listopada 2015 r. zostało prawomocnie oddalone, ostatecznie żądanie powódki uzasadnione było do kwoty **11,12 zł** wg. poniższego wyliczenia:

Uzasadnionym pozostawało także co do zasady żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu dochodzonego świadczenia pieniężnego.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Chwilę, w której dłużnik dopuszcza się opóźnienia, określić należy na podstawie art. 476 k.c. wskazującego na obiektywny stan faktyczny będący podstawą postawienia dłużnikowi zarzutu nieterminowego wykonania zobowiązania. Niewątpliwie dłużnik pozostaje w opóźnieniu, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym. W chwili wniesienia pozwu (27 listopada 2015 r.) pozwana pozostawała już w opóźnieniu, skoro termin zapłaty wyznaczony jej w wystosowanym przez powódkę wezwaniu upłynął wcześniej (dla porządku wskazać należy, że co do zasady opłaty o jakich mowa w art. 4 ust. 4 zdanie drugie u.s.m. wnosi się co miesiąc z góry do 10. dnia każdego miesiąca, o ile statut spółdzielni nie określa innego, późniejszego terminu – por. art. 4 ust. 6² w zw. z art. 4 ust. 4 zdanie trzecie u.s.m.).

Wysokość należnych wierzycielowi odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego wskazuje art. 481 § 2 k.c., który uległ zmianie z dniem 1 stycznia 2016 r. a to na podstawie art. 2 pkt 2 ustawy z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1830; dalej powoływanej także jako ustawa nowelizująca). Istotnym jest przy tym, że zgodnie z art. 56 ustawy nowelizującej do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe.

Podkreślenia wymaga także, że jest to przepis prawa materialnego a sąd ma obowiązek zastosować z urzędu właściwe przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego. Nie ma zatem, wbrew zarzutom pozwanej, znaczenia to, że powódka nie domagała się „odsetek ustawowych za opóźnienie” a jedynie „odsetek ustawowych”. Z przytoczonych przez powódkę faktów wynika jednoznacznie, że obowiązek zapłaty odsetek wywodzi ona wyłącznie z faktu opóźnienia pozwanej w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Taki fakt wyczerpuje hipotezę przepisu art. 481 § 1 k.c. a zgodnie z jego dyspozycją w takim przypadku wierzycielowi należą się odsetki. O wysokości odsetek za opóźnienie

w spełnieniu świadczenia pieniężnego, gdy ich stopa nie była oznaczona (a w okolicznościach niniejszej sprawy nie była), stanowią natomiast przepisy:

a) gdy chodzi o okres kończący się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej tj. do 31 grudnia 2015 r. – art. 482 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji w zw. z art. 56 ustawy nowelizującej.

Zgodnie z tymi przepisami za okres do 31 grudnia 2015 r. wierzycielowi należą się **odsetki ustawowe** (dla porządku zaznaczyć należy, że nie są to „odsetki ustawowe”, o jakich mowa w aktualnie obowiązującym art. 359 § 2 k.c.).

b) za okres po dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej tj. od 1 stycznia 2016 r. – art. 482 § 2 k.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę nowelizującą.

Zgodnie z tym przepisem za okres od 1 stycznia 2016 r. wierzycielowi należą się **odsetki ustawowe za opóźnienie**.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, orzekając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11,12 zł z odsetkami od 27 listopada 2015 r. tytułem opłat za korzystanie z drogi osiedlowej stanowiącej mienie powodowej spółdzielni a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Uzasadnionym był w związku z tym wniosek skarżącej o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3. tj. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Łączna kwota kosztów poniesionych przez strony wyniosła 184 zł w tym: poniesione przez powódkę 107 zł (opłata od pozwu – 30 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i wynagrodzenie jej pełnomocnika – 60 zł) i poniesione przez pozwaną 77 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i wynagrodzenie jej pełnomocnika – 60 zł). Wysokość wynagrodzenia pełnomocników obu stron określono w stawce minimalnej ustalonej stosownie do wartości przedmiotu sprawy zgodnie § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zaznaczenia wymaga, że w przypadku kosztów zastępstwa w postępowaniu w pierwszej instancji zastosowanie mają przepisy powołanego rozporządzenia z 2002 r., bowiem sprawa została wszczęta w czasie jego obowiązywania. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji uległo zakończeniu z chwilą ogłoszenia zaskarżonego wyroku, natomiast wszczęcie postępowania apelacyjnego nastąpiło z chwilą wniesienia apelacji tj. 25 marca 2016 r., co oznacza, że przepisy obowiązującego od 1 stycznia 2016 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych mają zastosowanie dopiero w postępowaniu apelacyjnym (patrz § 21 tego rozporządzenia).

Konsekwencją częściowego jedynie uwzględnienia żądania powódki jest wynikający z art. 100 k.p.c. stosunkowy rozdział kosztów procesu. Zważywszy, że ostatecznie powódka utrzymał się w ok. 9 % swego żądania, w takim też stosunku należało dokonać rozdziału kosztów (powódka powinna zatem ponieść 91% ogólnej sumy kosztów czyli 167,44 zł a pozwana – 9 % tj. 16,56 zł). Stąd też konieczność zmiany pkt 3. zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty 60,44 zł (77 zł – 16,56 zł) a podstawę prawną orzeczenia w tym zakresie stanowią przepisy art. 100 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej, jako bezzasadna z przyczyn wyżej wskazanych, podlegała oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Zachodziła także konieczność częściowego uchylecia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania, gdyż Sąd Rejonowy z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c. zasądził należności, które nie były objęte żądaniem pozwu. Z treści pozwu wynika jednoznacznie, że żądaniem objęty był okres **od grudnia 2012 r.** do listopada 2015 r. Gdy zatem chodzi o rok 2012 powódka żądała opłat tylko za jeden miesiąc – grudzień. Tymczasem Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki należności za osiem miesięcy 2012 r., cały rok 2013 i za 4 miesiące roku 2014 (do kwietnia włącznie). Zasądzenie należności za dodatkowych siedem miesięcy 2012 r. było niedopuszczalne, gdyż powódka tego

nie żądała. Według przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyliczenia za każdy miesiąc 2012 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki 3,43 zł, łącznie zatem za siedem miesięcy kwotę 24,01 zł oraz odsetki. W tym zakresie wydanie wyroku, wobec braku żądania było niedopuszczalne (art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c.), dlatego też Sąd Okręgowy, orzekając na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w części, w jakiej zasądzono nim kwotę 24,01 zł z odsetkami i w tym zakresie postępowanie umorzył.

Na koszty postępowania apelacyjnego w łącznej kwocie 270 zł złożyły się: poniesione przez powódkę 120 zł (wynagrodzenie jej pełnomocnika) oraz poniesione przez pozwaną 150 zł (opłata od apelacji – 30 zł i wynagrodzenie jej pełnomocnika – 120 zł). Wysokość wynagrodzenia pełnomocników obu stron określono w stawce minimalnej ustalonej stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia zgodnie § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Częściowe uwzględnienie apelacji uzasadnia stosunkowy rozdział kosztów. Apelacja uwzględniona została w 86 % zatem pozwana powinna ponieść 14 % (37,80 zł) a powódka 86 % (232,20 zł) sumy kosztów postępowania apelacyjnego. Skutkowało to zasądzeniem od powódki na rzecz pozwanej kwoty 112,20 zł (150 zł – 37,80 zł) tytułem zwrotu części poniesionych przez nią kosztów postępowania apelacyjnego – w oparciu o przepisy art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.